

Londyn, dnia 24.V.44r. Środa. Kom. ang. poranny. Serwis zagoreki.

Front śródz.: Na przyczółku pod Anzio V-ta armia pod dowództwem gen.USA.Clarka rozpoczęła w poniedziałek o godz.20.30 ofensywę. Została ona poprzedzona bombardowaniem z okrętów woj., oraz nader gwałtownym przygotowaniem artylerii ameryk. Uderzenie postępuje na trzech odcinkach, mianowicie na wybrzeżu atakują oddz.bryt., które rozpoczęły natarcie, następnie rozpoczęte uderzenie w centrum, a na prawym skrzydle w dwie godz.później przystąpiły do natarcia oddz. ameryk. Koresp.radio bryt. opisuje nader gwałtowny ogień artylerii ameryk. na połud. od Cisterna. Po przygotowaniu artyler. Amerykanie rzucili tam do natarcia potężne formacje czołgów. Kom.sojusz. stwierdza, że walki na przyczółku pod Anzio weszły w nową fazę. Umocnienia npl., rozbudowywane od początku marca są potężne. Koresp.oceniają ich rozległość w poszczególnych kompleksach na 3000 jardów wgłęb. Zastanawiającym jest bardzo słaba reakcja artylerii niem. Aczkolwiek wiadomo, że do natarcia pod Anzio musiało dojść, to jednak można było odnieść wrażenie, że nieprzyjaciół został ogniem artyler.zaskoczony. Przewaga w powietrzu zupełna. Koresp. ameryk. opisuje charakterystyczny fakt, mianowicie bezpośrednio przed rozpoczęciem ofensywy dotarł do Anzio potężny konwój ameryk. z wielkimi posiłkami w ludziach i materiale. Niemcy nie próbowali nawet wysadzenia konwoju przeszkadzając. Równocześnie na odcinku VIII-ej armii oddz.bryt. przy użyciu wielkiej ilości czołgów wdarli się głęboko w linię Hitlera na odcinku między Pontecorvo, a Aquino. Oddz. polskie oczyszczają z niedobitków npl. okolice Piedimonte.- Dalej na połud. Francuzi toczą zacięte walki o Pico, oraz położone dalej ku płn.wsch. Lenola.- Nad wybrzeżem wreszcie oddz. ameryk. atakują Monte Croce.-

Włochy: Radiostacja w Algerze donosi, że pod przełęczą Św.Bernarda patrioci włoscy nawiązali łączność z franc. powstańcami w Sabaudii i prowadzą